

Gospodarka

Marnujemy sporo żywności



Wyrzucanie żywności ma nieoczekiwanie istotny wpływ na klimat.

PROBLEM. Nie trzeba przekonywać, że marnująca się żywność to strata pieniędzy. Ale to także – i tu być może zaskoczenie – cios w nasz klimat

Badania z udziałem ONZ wykazały, że 17 proc. żywności – w domach, sklepach, restauracjach – trafia po prostu na śmietnik. Analiza dla roku 2019 wykazała, że na świecie zmarnowano 931 milionów ton żywności. To ogromna ilość – to 23 miliony w pełni wyładowanych jądrem ciężarówek. Taka ilość pojazdów, gdyby stanęła w korku jeden za drugim, utworzyłaby sznur aut siedem razy okrążający Ziemię.

Ciekawym wynikiem uzyskanym w badaniach jest podważenie stereotypu, wedle którego marnotrawstwo żywności to grzech krajów wysoko rozwiniętych i zamożnych. Zakładano bowiem dotąd, że to w takich krajach konsumenci po prostu kupują więcej, niż mogliby zjeść. Ale jest inaczej. Znaczne marnotrawstwo żywności występuje w zasadzie wszędzie na świecie. Co cieka-

we, najwięcej na sumieniu – jeśli brać pod uwagę procent marnowanej żywności – mają nie ci, którzy nią handlują, a gospodarstwa domowe. To w nich wyrzuca się 11 proc. z wspomnianego odsetka marnowanej na świecie żywności. Ponad dwa razy mniej tracone jest w gastronomii, a ponad cztery razy w handlu.

No dobrze, a co to ma wspólnego z klimatem? Związek jest pośredni, ale oczywisty. Te miliony ton zmarnowanej żywności trzeba było wyprodukować. Do tego trzeba miejsca na polach, trzeba paliw do środków transportu płonów. Pod topór idą lasy, na których uprawia się również tę wyrzucaną żywność. Lasy, jak wiadomo, spowalniają ocieplanie się klimatu. Produkcja tej zmarnowanej żywności i jej transport to także zbędne emisje substancji wpływających na to ocieplanie. No i sama wyrzucona żywność gnieje, fermentuje, uwalnia gazy cieplarniane. Aż do dziesięciu procent globalnych emisji gazów cieplarnianych jest związanych z niespożywaną żywnością. Warto o tym pamiętać, robiąc zakupy. (jar)

Gospodarka odpadami

Wysuszą ścieki

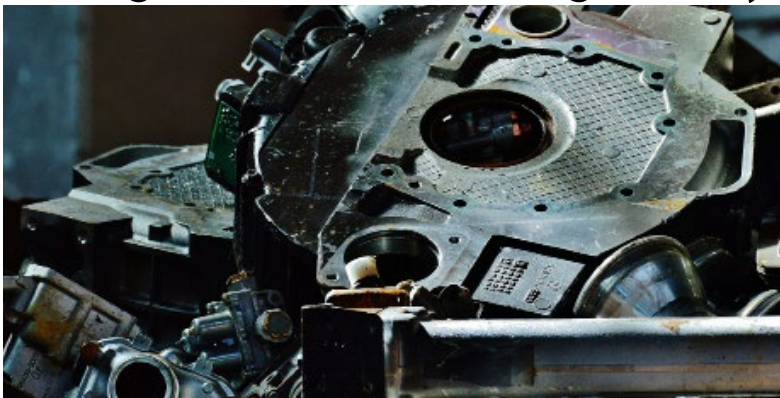
INWESTYCJA. Suszarnia osadów ściekowych pozwoli na zagospodarowanie tej części odpadów komunalnych. To spora inwestycja, ale z dofinansowaniem

Na zainwestowanie w suszarnię osadów ściekowych zdecydował się Ostrów Wielkopolski. Rozwiązanie nie jest tanie, bo ta konkretna instalacja wymagała wydania 17 milionów złotych. Jednocześnie blisko 9 milionów z tej kwoty to dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

Co daje taka instalacja? W samorządzie miejskim liczą przede wszystkim na uzyskanie kolejnej ścieżki w zagospodarowaniu komunalnych osadów ściekowych. Ta możliwość zajęcia się nimi we własnym zakresie staje się tym bardziej cenna w czasach, gdy rynek odpadowy staje się coraz droższy i skomplikowany dla wytwórców odpadów. Zagospodarowywanie ich wygląda więc na najlepsze wyjście – nawet mimo potrzeby poniesienia kosztów inwestycyjnych na starcie. Jak to wygląda w praktyce? Suszarnia odpadów to hala 14 na 25 metrów, w której mieści się instalacja do suszenia osadów. To suszarnia taśmowa, która działa w oparciu o pompy ciepła i składa się z dwóch ciągów technologicznych. Każdy jest czynny na okrągło. Osady suszy się w niskiej

Ochrona środowiska

Nielegalne złomowisko, gdzie wybuchały pożary



Działalność złomowiska zagrażała środowisku.

WOKANDA. Rozbieranie aut na części to zajęcie, z którego niektórzy się utrzymują. Zdarza się jednak, że ktoś taki nie przestrzega zasad, które powinny obowiązywać wszystkich i powoduje zagrożenie dla środowiska i ludzi. Prokuratura dopatrzyła się podobnego

przypadku i skierowała akt oskarżenia do sądu

Przykład jest z innego województwa, ale podobna działalność jest prowadzona w wielu miejscach w kraju. I przykład ten pokazuje, że gdy odbywa się to bez dbania o legalność, może się skończyć problemami prawnymi. Kwestia ochrony

środowiska – a w zasadzie jej braku – jest tu kluczowym temem sprawy.

W Kujawsko-Pomorskiem sąd zajmie się właścicielem nielegalnego złomowiska w Suradowie. Prowadzono tam rozbiórkę autobusów. Przy czym działo się to w takich warunkach, które zainteresowały służby odpowiedzialne za ochronę środowiska. Warunki rozbiórki pojazdów powodowały tam nawet pożary.

To, co się odbywało na złomowisku, uznano za podstawę do postawienia zarzutów o popełnienie przestępstwa w zakresie przetwarzania odpadów w warunkach zagrażających środowisku oraz spowodowania zdarzenia mającego postać pożaru i eksplozji. Jak komunikuje Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, do pożarów dochodziło tam wielokrotnie. W końcu wydano decyzję o wstrzymaniu prowadzonej nielegalnie działalności gospodarczej, a na właściciela firmy nałożono karę pieniężną w wysokości miliona złotych. (jar)

Gospodarka odpadami

Tak też można przetwarzać odpady

INNOWACJE. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wspiera nowatorskie rozwiązania sprzyjające środowisku. Także w zakresie przetwarzania odpadów. Warto zwrócić uwagę na nowe rozwiązanie w tym zakresie

Nowa metoda przetwarzania odpadów polimerowych jest godna

uwagi, bo ma nie generować ścieków, odpadów stałych, a wszystko, co podczas procesu będzie powstawać, będzie mogło wrócić do ponownego użytkowania. FOŚiGW wsparł to rozwiązanie kwotą ponad ośmiuset tysięcy dotacji w ramach programu „Sokół – Wdrożenie innowacyjnych technologii środowiskowych”. Dzięki temu technologia przejdzie badania przemysłowe i prace rozwojowe dzięki temu wsparciu.

O co chodzi? Nowe rozwiąza-

temperaturze, z wykorzystaniem suchego powietrza krążącego w obiegu zamkniętym wewnątrz urządzenia. Zdolność przerobowa wynosi tu 24 tony odparowanej wody na dobę.

Aby było w zgodzie z trendami i perspektywicznymi wymaganiami, suszarnia korzystać będzie z odnawialnych źródeł energii. Samo wybrane rozwiązanie – suszarnia niskotemperaturowa – to już oszczędność na energii rzędu trzech razy w stosunku do suszarni wysokotemperaturowych. Część energii suszarnia „wyprodukuje” sama – jej źródłem będzie biogaz, który powstawać będzie na miejscu.

Co dalej z przetworzonym osadem? Po wysuszeniu do poziomu minimum 90 proc. suchej masy będzie mógł być przekazywany do elektrociepłowni czy cementowni. Będzie paliwem alternatywnym. Jako ciekawostkę dodajmy, że niskotemperaturowe suszarnie pochodzą z rynku chińskiego. To ciekawostka głównie dlatego, że potocznie Chiny kojarzą się raczej z problemami natury ekologicznej. Cóż, rzeczywistość niejednokrotnie odbiega od stereotypów. Producent tych oczyszczalni z sukcesem działa na rynku już od kilkunastu lat. (jar)

nie ma pozwalać na uzyskiwanie podczas przetwarzania odpadów jednolitej struktury materiałowej, dającej się dowolnie formować. W procesie nie będzie wymagany etap czyszczenia materiału odpadowego, stąd brak problemu powstających ścieków. Niska ma być przy tym emisja gazów. Planowana do opracowania technologia będzie umożliwiała, jak się zakłada, zagospodarowywanie odpadów z tworzyw sztucznych także o kaloryczności ponad 18 MJ/kg. Ma też umożliwić przetwarzanie odpadów zanieczyszczonych, wielomateriałowych, wielowarstwowych. Technologia ma korzystać też ze zużytych olejów spożywczych, więc przy okazji będzie umożliwiała utylizowanie także tego rodzaju odpadu. Inne zalety opracowywanej technologii to także możliwość zastosowania w procesie technologicznym odpadowego styropianu z budów. Cóż, pozostaje więc czekać na pozytywne efekty prac nad technologią.

Co powstanie z uzyskanego w procesie przetwarzania materiału? Na przykład wyroby dające się wykorzystać w budowie terenów przemysłowych, budowie ogrodzeń, w utwardzaniu nawierzchni. (opr. jar)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.